

Recenzje

Rocznik Teologiczny
LXIV – z. 1/2022
s. 327-364
DOI: 10.36124/rt.2022.12

IRENEUSZ ZIEMIŃSKI¹

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-4686-8625](https://orcid.org/0000-0003-4686-8625)

Zmierzch Kościoła w Polsce? Na marginesie książki Artura Nowaka i Stanisława Obirka „Gomora”

**Dawn of the church in Poland? Side notes to „Gomora”
by Artur Nowak and Stanisław Obirek**

Nie podzielam dzisiejszego lęku w obliczu współczesnego fermentu i kryzysu myślowego w chrześcijaństwie. Nie należy bać się krytycyzmu, dążeń postępowych, rewolucyjnych, nawet herezji. Człowiek musi mieć prawo do błędu, a zresztą: czyż błąd jest zawsze tam, gdzie go upatrujemy? (Swieżawski 1978, 135).

1. Inny świat

Mottem do książki Artura Nowaka i Stanisława Obirka „Gomora” mogłoby być zdanie, że „Kościół to inny świat” (Nowak, Obirek 2021, 98), na które, odczytywane literalnie, godzą się zarówno zwolennicy, jak i krytycy katolicyzmu. Według pierwszych Kościół to instytucja święta, założona przez Jezusa i kontynuująca Jego zbawczą misję; jest to zatem – używając tytułu jednego z wierszy Mieczysława Jastruna – „Z innego świata światło”². Z kolei krytycy Kościoła jego inność kojarzą

¹ Prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński, Instytut Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu Szczecińskiego.

² „Z innego świata światło
objęło mnie” (Jastrun 1987, 224).

raczej z tytułem powieści Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „Inny świat”, opisującej los człowieka w państwie totalitarnym³. Wprawdzie żadne z tych skojarzeń nie oddaje istoty Kościoła, to jednak zawarty w „Gomorze” opis jego funkcjonowania w Polsce potwierdza, że jest to „świat postawiony na głowie” (Nowak, Obirek 2021, 121). W Kościele bowiem wiele pojęć traci swoje pierwotne znaczenie, zyskując treść odwrotną do słownikowej.

Z perspektywy recenzowanej książki inność nie oznacza świętości ani przestępczego charakteru Kościoła, Autorzy nie występują bowiem ani w roli jego apologetów, ani wrogów, lecz zaangażowanych społecznie badaczy. Głównym tematem „Gomorzy” są działania Kościoła katolickiego w Polsce w ostatnich dekadach, zwłaszcza po roku 1989, upadek komunizmu był bowiem przełomem nie tylko dla polskiego państwa i społeczeństwa, lecz także dla Kościoła, który z wroga stał się sojusznikiem władzy. Dzięki temu odgrywa ważną rolę w sferze publicznej, korzystając z licznych przywilejów i wpływając na kształt prawa.

„Gomora” jest adresowana nie tylko do filozofów, teologów czy socjologów, lecz także do szerszego grona odbiorców (czemu służy jej przyjazny język, wolny od akademickiego żargonu); mimo to Autorzy omawiają wiele fachowych kwestii, związanych z hermeneutyką biblijną, eklezjologią, historią religii czy procesami społecznymi, zachodzącymi we współczesnym świecie. Z tego powodu książka jest nieocenioną pomocą w specjalistycznych badaniach nad religią, zwłaszcza dotyczących roli instytucji religijnych w życiu indywidualnym i społecznym. Autorzy unikają przy tym czarno-białych ocen, opisywanego obiektu nie da się bowiem zamknąć w schemacie dobro – zło. Dzięki takiemu podejściu zdiagnozowali siedem grzechów polskiego Kościoła (pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, łakomstwo, gniew, lenistwo), wskazując równocześnie na różne drogi wyzwolenia z nich. Pomimo nazwania zła bez

³ Warto odnotować, że Herling-Grudziński jako motto utworu wykorzystał cytata ze „Wspomnień z domu umarłych” Dostojewskiego (Herling-Grudziński 2016, 33).

uciekania się do eufemizmów Nowak i Obirek nie epatują czytelnika skandalami, słusznie zakładając, że głównym problemem nie są konkretne zachowania ludzi Kościoła, lecz bezosobowy system, który je generuje (a przynajmniej im nie zapobiega). Można powiedzieć, że Autorzy kierowali się Arystotelesowską zasadą *operari sequitur esse*, zgodnie z którą faktyczny sposób działania osoby, rzeczy lub instytucji ukazuje jej istotę, „Gomora” jest wszak opisem działań Kościoła, ujawniających jego ukryte mechanizmy. Autorów interesuje nie to, jak Kościół definiuje swoją misję, lecz to, jak funkcjonuje w świecie; kluczem do jego zrozumienia nie jest oficjalna eklezjologia, lecz rzeczywiste działania.

Nowak i Obirek przyznają, że inspirowali się książką Frédérica Martela, opisującą mechanizmy władzy w Watykanie (Martel 2019); o ile jednak „Sodoma” dotyczy problemów Kościoła w wymiarze globalnym, o tyle Nowak z Obirkim koncentrują się na Kościele polskim. Tytułowa „Gomora” sygnalizuje także pewien dystans wobec wywodów Martela, który posłużył się językiem kościelnym, nazywając homoseksualność – sodomią. Wprowadzie takie postawienie sprawy ma charakter ironiczny, demaskując obłudę Kościoła, w którym zadomowiła się lawendowa mafia potępiająca zachowania nieheteronormatywne, to jednak (wbrew intencjom Martela) stygmatyzuje równocześnie osoby LGBTQIA; jeśli bowiem głównym problemem Watykanu są hierarchowie ukrywający swoją homoseksualność, to powstaje sugestia, że patologie kleru wiążą się z orientacją seksualną. Z tego powodu „Gomora” wydaje się tytułem trafniejszym, zwłaszcza, że Autorzy odcinają się od fałszywej i krzywdzącej tezy o zależności między homoseksualnością a pedofilią (Nowak, Obirek 2021, 138). W Polsce jednak takie opinie padają na podatny grunt, wobec czego kategoria lawendowej mafii służy zarówno atakowaniu osób LGBTQIA, jak też usprawiedliwianiu Kościoła jako ofiary spisku.

Mówienie o «lawendowej mafii» to część polskiego DNA, z potrzebą nieustannego poszukiwania wrogów. Nie ma nic prostszego niż

zaatakować mniejszość. Obwinić ją za upadek autorytetu duchownych, za ich nadużycia (Nowak, Obirek 2021, 140).

Kategoria lawendowej mafii utrudnia zrozumienie win Kościoła, które nie wynikają z orientacji seksualnej hierarchów, lecz z dążenia do władzy; celem Kościoła jest wszak teokracja, w której każdy aspekt ludzkiego życia podlegałby kontroli kleru (Nowak, Obirek 2021, 172). W tym aspekcie Nowak i Obirek trafniej od Martela diagnozują patologie Kościoła, uważając, że zniszczenie Sodomy i Gomory nie było karą za seksualność, lecz za brak gościnności (Nowak, Obirek 2021, 225)⁴. Nakaz gościny bowiem to fundamentalne prawo biblijne (Pytel 1977), wskazujące, że w przybytku jest obecny Bóg, co potwierdza ewangeliczna wizja Sądu Ostatecznego; tak samo, jak Sodomę i Gomorę odwiedzili aniołowie Boży pod postacią ludzi (Rdz 19, 1), tak Chrystus przychodzi pod postacią żebraka, głodnego czy bezdomnego (Mt 25, 35-45).

Podobnie należy spojrzeć na grzechy polskiego Kościoła; wprawdzie dopuścił się ogromu win w sferze seksualnej, to jednak źródłem zła są jego autorytarne struktury, polityczna korupcja i finansowe nadużycia (Nowak, Obirek 2021, 142). Autorzy „Gomory” koncentrują się na ukrytych mechanizmach Kościoła, który od wieków wykazuje dużą sprawność w dostosowaniu się do różnych systemów społecznych, ekonomicznych, prawnych i politycznych. W ten sposób Nowak z Obirkim uniknęli – charakterystycznej dla Martela – nadmiernej personalizacji w opisie kościelnych patologii, mających charakter systemowy i instytucjonalny. Francuski badacz poświęcił wiele uwagi egotyzmowi kardynałów, ich kiepskim gustom estetycznym, sybarytyzmowi i rytualizacji życia, minimalizując fakt, że ich osobowości są skutkiem

⁴ Potwierdzeniem jest historia Lota, którzy zaprosił obcych do domu (Rdz 19,2-3) i nie wydał ich tłumowi (Rdz 19,5-11), oferując w zamian swe córki (Rdz 19,8). Zachowania tego Bóg nie potępił, ocalając rodzinę Lota (Rdz 19,12-25); zginęła tylko jego żona, żalująca zniszczonych miast (Rdz 19,26). Podobnie córki, które upiły ojca i z nim spółkowały, nie zostały ukarane przez Boga, tylko urodziły synów (Rdz 19,31-38). Biblię cytuję według wydania: *Pismo Święte: Stary i Nowy Testament w przekładzie...* 2005.

funkcjonowania systemu kościelnego⁵. Wprawdzie Martel twierdzi, że Kościół rzymski nie może być inny, zarzucając mu mafijność, czego przejawem wszechobecna omerta, to jednak lektura „Sodomy” sugeruje, że opisywana instytucja byłaby inna, gdyby tworzyli ją inni ludzie; można stąd wnosić, że Kościół trudno zreformować z powodu skostniałości hierarchów. Nowak i Obirek tymczasem wskazują, że zło Kościoła tkwi w jego autorytaryzmie, nie pasującym do świata demokratycznego; ewentualna reforma Kościoła musi zatem dotyczyć celów i struktur. Kościół przecież, jako wcielenie cesarstwa rzymskiego, ma roszczenia absolutne; wprawdzie papież zrezygnował z tiary, to jednak zachowali tytuł *pontifex maximus*, oznaczający władzę boską i ludzką.

Źródłem bardziej strukturalnych niż personalnych analiz polskiego Kościoła, zawartych w „Gomorze” jest także to, że Autorzy badają konkretne działania kleru, zarówno w warstwie społeczno-politycznej, jak i duszpastersko-religijnej; o ile bowiem główną metodą Martela były rozmowy i wywiady, o tyle Nowak i Obirek skupiają się na analizie publicznych wypowiedzi duchownych. W szczególności interesują ich boskie roszczenia Kościoła, dysponującego władzą kluczy. Z tego punktu widzenia pycha hierarchów jest nie tyle źródłem kościelnych patologii, ile skutkiem wiary w swoje zbawcze posłannictwo. Zgodnie wszak z eklezjologią katolicką, to kapłani decydują, kogo Chrystus przyjmie do swego królestwa; nie Kościół zatem pełni wolę Boga, lecz odwrotnie – Bóg nie może zmienić orzeczeń Kościoła. Z tego powodu nawet luksus, o którym pisał Martel, jest nie tylko efektem chciwości hierarchów, lecz także uznania Kościoła za przedsiónek niebiańskich rozkoszy.

Skupiając się na kwestiach instytucjonalnych, Autorzy „Gomorzy” wskazują, że w Kościele decydującą rolę odgrywa system hierarchicznych zależności. Jeśli zatem nawet skład polskiego Episkopatu da się wyjaśnić tym, jacy księża studiowali w Rzymie w latach 70-tych, 80-tych czy 90-tych i jakie nawiązali tam przyjaźnie, to jednak sposób

⁵ Pojęciem systemu kościelnego operuje Tomasz Polak (Polak 2020).

jego działania nie byłby znacząco różny, gdyby tworzyli go inni ludzie; system kościelny bowiem depersonalizuje jednostkę, czyniąc ją bezwolnym elementem hierarchicznego systemu zależności. Mechanizm ten powoduje, że za winy Kościoła nikt nie odpowiada, nie tworzą go bowiem konkretne osoby, lecz hierarchia godności i ról; nawet papież nie występuje w swoim imieniu, lecz jako reprezentant instytucji. Dzięki temu Kościół kształtuje takie postawy, jak autorytaryzm wobec podwładnych i służalczość wobec przełożonych.

Zastępowanie relacji osobowych służbowo-hierarchicznymi ma na celu umocnienie władzy Kościoła – tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej; z tego powodu w sytuacji konfliktu między sumieniem kapłana a hierarchią zwycięża interes instytucji. Potwierdzeniem jest – wspomniany w „Gomorze” – los Hansa Künga, który poddał krytyce dogmat papieskiej nieomyłności; spotkała go za to izolacja i kościelne kary, Walter Kasper zaś przyznał, że – mając do wyboru rację przyjaciela i rację Kościoła – bez wątpliwości stanął po stronie Kościoła (Kasper 2014, 43-44). W opinii Kaspera bowiem Küng wykazał się raczej uporem niż rozumem, co sugeruje, że w Kościele nadal obowiązuje inkwizycyjna zasada, zgodnie z którą osobę uznaną za heretyka należy ukarać nie dlatego, że błędzi, lecz dlatego, że błędu nie chce porzucić. Oficjalnie przecież Kościół nie karał nikogo za nieznamość prawdy, lecz za upór i złą wolę. Do skrajności zasadę posłuszeństwa doprowadził Ignacy Loyola, zdaniem którego obowiązkiem mnicha jest wyrzeczenie się własnych racji i bezwarunkowe uznanie nauki Kościoła. Jeśli zatem Kościół twierdzi, że białe jest czarne, należy mu wierzyć, ponieważ – w przeciwieństwie do grzesznej jednostki – nie może się mylić⁶. W praktyce oznacza to, że człowiek myślący inaczej niż nakazuje Kościół uchodzi za

⁶ „By we wszystkim utrafiac w sedno, powinniśmy być zawsze gotowi wierzyć, iż białe, które widzę, jest czarne, jeżeli się tak wypowie Kościół hierarchiczny, w przekonaniu, że między Chrystusem, naszym Panem i Oblubieńcem, a Kościołem, Jego Oblubienicą, działa ten sam Duch, który nami kieruje i rządzi ku zbawieniu innych dusz” (Loyola 2016, 365).

opętanego przez szatana, który go zwodzi i utwierdza w uporze. Literackim portretem takiej postawy może być Don Kichot, który – zwodzony przez demona – nie mógł dostrzec w Dulcynei pięknej dziewicy, lecz jedynie rozpustną wiedźmę; ponieważ jednak wie, że padł ofiarą działania nieczystych sił, nie przestaje wierzyć, że dama jego serca jest piękna i nieskazitelna. O ile jednak postawa Don Kichota obrazuje ślepotę zakochanych, o tyle działania inkwizycji były oparte na wierze w realne istnienie szatana; wprawdzie Kasper nie oskarżał Künga o opętanie, to jednak przypisał mu naganny i niegodny kapłana upór. Inkwizycyjna zasada pozostała zatem w mocy, Kasper zaś nad lojalność wobec przyjaciela przedłożył posłuszeństwo Kościołowi, ulegając systemowi, który takie postawy wymusza.

Korporacyjny model sprawia, że lojalnych księży Kościół broni nawet wtedy, gdy są przestępcami, czego przykładem tuszowanie pedofilii. Oficjalnym usprawiedliwieniem jest idea grzechu pierwotnego oraz konieczność przebaczenia winowajcy; z tego powodu biskup ma być wyrozumiałym ojcem dla błędzącego kapłana, dając mu szansę poprawy. Ofiary na podobną troskę liczyć nie mogą, zderzając się z instytucją skrywającą swoje mroczne tajemnice nawet przed wymiarem sprawiedliwości. Polski Kościół jest pod tym względem emblematyczny, w gruncie rzeczy bowiem nie podlega zewnętrznej kontroli; z tego powodu Nowak i Obirek wskazują na konieczność redefinicji jego społecznej roli. Ich książka staje się w ten sposób nie tylko opisem Kościoła, lecz także propozycją zmian, Autorzy wierzą bowiem, że Kościół musi i może być inny (Nowak, Obirek 2021, 10). Z tego punktu widzenia „Gomora” jest bardziej optymistyczna od książki Joanny Podgórskiej „Spróchniały krzyż” (Podgórska, 2019); opisując jednak różne patologie kleru, Autorka sądzi, że na reformę jest za późno. Nie rozstrzygając tej kwestii, zreferuję diagnozę polskiego Kościoła zarysowaną w „Gomorze” oraz sugerowane przez Nowaka i Obirka drogi naprawy.

2. Diagnoza

Najbardziej widoczną cechą polskiego Kościoła jest bogactwo, w dużej mierze pochodzące z odzyskania majątku znacjonalizowanego przez komunistów. Nie bez znaczenia jest też regularny dochód z działalności religijnej (taca, chrzty, śluby, pogrzeby, intencje mszalne, kołęda). Jeśli nawet pominąć działalność gospodarczą (domy pielgrzyma, stołówki, obrót nieruchomościami), to Kościół jest instytucją zamożną w kraju, w którym wiele osób żyje w biedzie; przypomina zatem bardziej zinstytucjonalizowany sakrobiznes (Nowak, Obirek 2021, 169-171) niż wspólnotę ludzi wierzących w Chrystusa.

W ostatnich latach pojawił się problem pedofilii, której mieli dopuszczać się księża; w odniesieniu do tego zjawiska nie da się zastosować ulubionej i nadużywanej przez katolicki kler formuły o świętym Kościele, który tworzą grzeszni ludzie. Zgodnie wszak z trafnym wywodem Autorów „Gomory” pedofilia jest złem o charakterze systemowym; z jednej bowiem strony żyjący w celibacie księża kontaktują się z dziećmi w ramach funkcji duszpasterskich, z drugiej – są chronieni przez przełożonych a ich zbrodnie tuszowane. Tymczasem krzywda wyrządzona dziecku jest z perspektywy Ewangelii grzechem najcięższym; zdaniem Jezusa bowiem, lepiej przywiesić sobie kamień młyński do szyi i utonąć, niż skrzywdzić dziecko (Mt 18,6). Na przekór tym słowom Kościół jest pobłażliwy dla pedofilów, widząc w ich postępowaniu skutki upadku Adama. Odwołanie się do grzechu pierwotnego rodzi jednak niepożądane konsekwencje dla Kościoła; skoro bowiem chrzest nie gładzi skutków upadku, to jest zbędny, Kościół zaś traci rację bytu.

Niezależnie od kwestii skuteczności sakramentów, pedofilię trudno uznać za skutek upadku Adama; bardziej wiarygodnym wyjaśnieniem jest izolacja Kościoła, który nie pozwala się kontrolować instytucjom świeckim, księży zaś zobowiązuje do dochowania tajemnicy. Wypierający się swych win kler nie rezygnuje przy tym z surowego oceniania innych instytucji ani z tępienia ludzkich grzechów; postawa ta świadczy nie tylko o braku tolerancji dla ludzkich słabości, lecz także o ślepcocie

na złożoność życia. W gruncie rzeczy bowiem Kościół nie ufa ludzkiej wolności, podobnie jak nie ufa rozumowi, przerażony nowymi prądami intelektualnymi, jak teologia wyzwolenia czy teologia feministyczna (Kasper 2014, 42). Podobny lęki budzą w Kościele odkrycia dokonywane w naukach empirycznych (genetyka), techniki medyczne (zapłodnienie *in vitro*) czy badania nad płciokulturową (*gender studies*). Pod tym względem postawa kleru niewiele się zmieniła na przestrzeni wieków⁷; należy však pamiętać, że dzieło Kopernika „O obrotach sfer niebieskich” zostało zdjęte z indeksu ksiąg zakazanych dopiero w wieku XIX⁸. Równie wrogo Kościół reagował na teorię Darwina, obecnie zaś atakuje *gender studies*, powtarzając sentencję biblijną, że Bóg „stworzył mężczyznę i kobietę” (Rdz 1,27)⁹. Podobnie tępieni są obrońcy środowiska naturalnego, którym polski Kościół zarzuca grzech ekologizmu (upatrując w nim animalizacji ludzi i humanizacji zwierząt)¹⁰. W nauczaniu katolickim bowiem nadal dominuje biblijna zasada podboju ziemi, którą Bóg dał ludziom w posiadanie (Rdz 1,28-30)¹¹.

Przykłady te świadczą, że Kościół dąży do zachowania swojej doktryny i struktur instytucjonalnych. W Polsce model tradycjonalistyczny jest silny z powodów historycznych, Kościół bowiem zastępował państwo w czasach zaborów; z tego powodu nad Wisłą wciąż żywy jest mit Polaka-katolika, odcinającego się od prawosławnych i protestanckich wrogów. W rodzimej pamięci zachowała się też idea Kościoła walczącego

⁷ Jak zauważył Pascal, papieże nie tolerują uczonych, którzy nie ślubowali im posłuszeństwa (Guitton 1973, 205).

⁸ Umieszczone na indeksie w roku 1616, zostało z niego zdjęte w roku 1828 (Bronk 2009, 423, 424, przypis 33).

⁹ Ideę tę utrwalił Jan Paweł II w katechezach o małżeństwie (Jan Paweł II 1981, 1987).

¹⁰ Zwalczenie ekologów zaskakuje tym bardziej, że bywają oni ofiarami zamachów, inspirowanych przez firmy niszczące Ziemię dla zysku, co potęguje kryzys klimatyczny a także nędzę milionów ludzi (Domosławski 2017). Kościół nie uznaje ich za męczenników, chociaż poświęcili życie, ratując planetę dla kolejnych pokoleń.

¹¹ Ten antropocentryczny dyskurs szczegółowo zbadała Ewa Bińczyk (Bińczyk 2018).

o wolność i niepodległość; wbrew tej legendzie Autorzy „Gomory” przekonują, że odpowiedzialność za rozbiory ponosi także kler (Nowak, Obirek 2021, 178). Korzystając z przywilejów państwa stanowego, jakim była Rzeczpospolita, Kościół był niechętny reformom, mogącym uszczuplić jego majątki i wpływy; w okresie zaborów zaś potrafił sprzymierzać się z władcami Rosji, Prus czy Austrii (Nowak, Obirek 2021, 178)¹². Podobnie papieże potępiali narodowo-wyzwoleńcze zrywy Polaków (Nowak, Obirek 2021, 178), upatrując w nich bezbożnych rewolucji¹³. Zdaniem Nowaka i Obirka nie lepiej było w epoce komunizmu, kiedy to 10% duchowieństwa współpracowało z reżimem (Nowak, Obirek 2021, 178). Mimo to polski Kościół żyje mitem niezłomności, kreując siebie na ostoję polskości¹⁴. Z tego powodu kapłani znad Wisły coraz rzadziej głoszą Chrystusa, zastępując Go narracją o wierności własnej tradycji narodowej i nauczaniu Jana Pawła II. Źródłem takiej postawy jest nie tylko lęk przed światem, lecz także kompleksy wynikające stąd, że Polska nie jest mocarstwem; rekompensatą ma być narodowa duma oraz poczucie wyższości wobec innych nacji.

Narodowy charakter polskiego katolicyzmu sprawia, że Kościół potrafi się porozumieć z każdą władzą (Nowak, Obirek 2021, 229), co

¹² Za przykład mógłby posłużyć Ignacy Krasicki, który w wyniku pierwszego rozbioru Polski stał się poddany króla Prus. Od tej pory przestał działać na rzecz kraju, uważając, że państwa polskiego nie da się uratować. Nie wziął udziału w posiedzeniu senatu 17.10.1772, w czasie którego złożono protest przeciwko zaborcom (Koredczuk 2021, 42-43). Krasicki pogodził się z nowym porządkiem, korzystając z łaski króla Prus, który wypłacał mu pensję a nawet spłacił długi (Hutnikiewicz 1982, XL-XLIII, LXVII).

¹³ Także wysłannicy papiescy w czasie plebiscytów po pierwszej wojnie światowej nie sprzyjali Polsce; prałat Ogno Serra potępił polski kler za polityczne wichrzycielstwo, które doprowadziło do trzeciego powstania śląskiego (Olszar 2004, 19). Podobnie Achilles Ratti (późniejszy Pius XI), działając na Warmii, Mazurach i Śląsku, nie sympatyzował z Polakami (Olszar 2004, 24).

¹⁴ Warto przypomnieć, że 14.09.1939 Polskę opuścił prymas August Hlond. Najpierw schronił się w Rzymie, potem we Francji; aresztowany przez gestapo w roku 1944, został uwolniony przez Amerykanów w roku 1945 (Kłakus 2013, 387-403). Ucieczkę na wypadek prześladowań zalecał swoim uczniom także Jezus (Mt 10,23).

potwierdzały kompromisy Episkopatu z komunistami – tym łatwiejsze, że obie siły odwoływały się do tradycji narodowej. Idea narodu była obecna zarówno w obchodach tysiąclecia chrztu Polski i powstania polskiego państwa, jak też w retoryce stanu wojennego, co widać w takich nazwach jak Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego czy Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Do nacjonalistycznej retoryki sięga też współczesny Kościół, dzięki czemu w Polsce powstaje specyficzna odmiana chrześcijaństwa, której centrum stanowi etniczna tożsamość; religia okazuje się w ten sposób formą zastępczego życia narodu, co redukuje ją do rytuału i funkcji kompensacyjnych. „Praktyki religijne okazują się mechanizmem obronnym, racjonalizacją niedostatków rzeczywistego przeżycia religijnego” (Nowak, Obirek 2021, 175). Prawdziwym obiektem czci nie jest Chrystus jako zbawiciel świata, lecz ubóstwiający siebie naród. Potwierdzeniem jest sprzeciw kleru wobec propozycji oddania Żydom dóbr zagrabionych przez komunistów; Kościół stawia się w ten sposób w pozycji obrońcy majątku narodowego, chociaż sam odzyskał nieruchomości, nie bacząc na społeczne krzywdy (Nowak, Obirek 2021, 176-177). Postawa ta świadczy, że kler nie troszczy się o ludzi, których ofiarność jest jednym ze źródeł jego dochodów (Nowak, Obirek, 180). Przeciwnie, sprzymierzony z władzą, żąda kolejnych przywilejów, kontynuując dzieje kolaboracji Kościoła z pravicowymi dyktaturami, takimi jak reżim Salazara w Portugalii¹⁵,

¹⁵ António de Oliveira Salazar kształcił się w seminarium duchownym, przyjmując niższe święcenia, księdzem jednak nie został; w polityce wzorował się na encyklice *Quadragesimo anno* Piusa XI z roku 1931 (Bankowicz 2011, 7, 15). Podziwiał go prymas Wyszyński: „Był polityk, który prowadził tak zwaną rewolucję pokojową. Nazywał się Salazar. Przez wiele, wiele lat kierował swoim państwem, Portugalią. Doprowadził do tego, że jego kraj ciągle niespokojny, pełen najrozmaitszych gwałtów i przemocy, stał się krajem pokoju i dobrobytu. Dlatego nazwano jego metodę «rewolucją pokojową». Za jego rządów wszystko odmieniło się ku lepszemu. Odmienili się ludzie, ich dobre wole, serca i umysły”(za Bankowicz, 10).

Franco w Hiszpanii¹⁶, Trujillo na Dominikanie¹⁷ czy Pinocheta w Chile.

W ostatnich latach polski kler podsyca antyzachodnią propagandę prawicy, co jest tym bardziej zaskakujące, że w przeszłości to właśnie Kościół był symbolicznym łącznikiem Polski z Zachodem. Postulując rechryścianizację Europy, kler potępia liberalizm jako rzekome zagrożenie dla wiary; zamiast próby zrozumienia alternatywnych wizji świata, woli rzucać anatemy, uznając inne punkty widzenia za *a priori* fałszywe. W Polsce język ten jest szczególnie widoczny w sporze na temat aborcji; zamiast troski o los matek, dla których ciąża jest niekiedy wyrokiem śmierci, dominują slogany o świętości życia poczętego¹⁸. Z tego powodu każdą próbę złagodzenia ustawy aborcyjnej Kościół ocenia jako naruszenie boskiego porządku, uzurpując sobie prawo do autorytatywnego rozstrzygnięcia wszelkich dylematów moralnych, nawet najbardziej drażliwych i tragicznych.

Podobną postawę widać w relacjach Kościoła z państwem; hierarchowie nie sytuują się wszak w pozycji partnerów (a tym bardziej pententów), lecz z pozycji boskiego autorytetu recenzują działania instytucji świeckich. Równocześnie nie godzą się na kontrolę własnych działań, powołując się na religijną misję Kościoła, wymagającą pełnej autonomii; jak jednak słusznie zauważają Autorzy „Gomory”, żądanie to jest jedynie kamuflażem, skrywającym dążenia do absolutnej władzy: „[...] Kościół

¹⁶ W okresie wojny hiszpańskiej polski Kościół opowiedział się po stronie faszystów, uznając ich za obrońców chrześcijaństwa przed komunizmem jako wcieleniem szatana (Opióła 2010, 7-8). „Mały Dziennik” pisał o Hiszpanii jako państwie znękanym „przez krwiożerczych żydów, masonów i czerwonych zbirów z Kremla” (za Opióła, 17).

¹⁷ Kościół dominikański wystosował list do wiernych, krytykujący krwawego dyktatora dopiero wtedy, gdy upadek Trujillo był przesądzony (Kudliński 2012, 160-161). Literackim obrazem dyktatury Trujillo jest powieść Mario Vargas Llosy „Święto kozła” (Vargas Llosa 2003).

¹⁸ W opinii kleru nawet zagrożenie zdrowia czy życia matki nie usprawiedliwia aborcji ani kobiety na nią się decydującej; może je jedynie wyjaśniać (Draguła 2012, 23-24).

zaleca wszystkim posty i umartwianie, gloryfikuje cierpienia jak błogosławieństwo, sam jednak nie może się oprzeć elementarnej pokusie, którą jest władza” (Nowak, Obirek 2021, 120). Potwierdzeniem są nuncjatury apostołskie, których tradycyjnym zadaniem było „[...] gwarantowanie wpływów politycznych papieża oraz pilnowanie realizacji finansowych zobowiązań poszczególnych krajów wobec Watykanu” (Nowak, Obirek 2021, 147). Celem Kościoła jest też pełnia władzy wewnętrznej, co – zdaniem Autorów „Gomory” – dobrze obrazuje struktura zakonów; przykładem panującej w nich przemocy są odmienne losy prześladowanej w klasztorze (z powodu niskiego pochodzenia) Faustyny Kowalskiej (Nowak, Obirek 2021, 208) oraz leczonej w najlepszych klinikach Matki Teresy z Kalkuty, która innym zakonnicom zalecała uświęcające cierpienie (Nowak, Obirek 2021, 309-310).

W podobny sposób Kościół traktuje wiernych, próbując zawładnąć każdym etapem ich życia – od chrztu po losy pośmiertne (Nowak, Obirek 2021, 172); uzasadnieniem takich praktyk jest idea wszechwiedzącego Boga, który śledzi każdy ludzki czyn. Zdaniem Nowaka i Obirka, model ten jest szczególnie groźny w przypadku dzieci traumatyzowanych wizjami piekła (Nowak, Obirek 2021, 182, 188). Dodatkowym problemem jest to, że odpuszczenie win można uzyskać jedynie przez sakrament pokuty, co daje nieograniczoną władzę kapłanom nad wiernymi. Równie zniewalająca jest zasada, zgodnie z którą moralność ma polegać na pełnieniu woli Boga (Nowak, Obirek 2021, 183), co w praktyce oznacza posłuszeństwo Kościołowi. Formą niewoli jest też katolicki mit nierozzerwalności małżeństwa i świętości rodziny, zmuszający wielu ludzi do trwania w związkach przemocowych. Powodem jest fakt, że Kościół opowiada się za patriachatem, w którym dzieci są poddane rodzicom a żony mężom (Nowak, Obirek 2021, 184); inne modele zwalczą jako grzeszne i nienaturalne. W ten sposób Nowak i Obirek odsłaniają kolejny wymiar Kościoła, którym jest walka z wrogiem (Nowak, Obirek 2021, 223) sugerująca, że „[...] konflikt to jedyny stan, w którym polscy hierarchowie potrafią funkcjonować” (Nowak, Obirek 2021, 7). W pierwszym rzędzie

swoją agresję kierują przeciw osobom LGBTQIA, nazywając je zarazą, co może oznaczać wstęp do eksterminacji. Innym groźnym zjawiskiem są nacjonalistyczne bojówki broniące świątyń w czasie protestów przeciw zaostreniu prawa aborcyjnego; w ten sposób polski kler zwalcza ludzi nie podzielających jego wizji świata.

Do innego typu zagrożeń należą egzorcyzmy; polskie prawo ich nie zakazuje, co może sugerować, że państwo nie widzi w nich nic złego. Tymczasem zgoda na podobne praktyki oznacza potwierdzenie słuszności religijnego obrazu świata; w ten sposób idea opętania przez szatana staje się równorzędna medycynie, egzorcyzmy zaś – narzędziem zawłaszczania nauki przez Kościół¹⁹. Ostatnio ten irracjonalny trend uległ wzmocnieniu, jak bowiem piszą Autorzy „Gomory”, w oczach hierarchów oznaką świętości jest ignorowanie nauki (Nowak, Obirek 2021, 222) a nawet – walka z nią.

Działania te świadczą, że polski Kościół przypomina partię polityczną, dążącą do władzy (Nowak, Obirek 2021, 133-134). Wprawdzie powrót do tradycji przedwojennej jest wykluczony z racji zakazu aktywności politycznej kleru, obowiązującego w Kościele katolickim (Gałkowski 2017, 111-122), to jednak hierarchowie chcą decydować o kształcie prawa. Jest to niebezpieczne już choćby dlatego, że polski Kościół nie jest entuzjastą demokracji²⁰, dążąc do wyłączenia z debaty publicznej wielu kwestii jako rzekomo oczywistych (choćby definicję małżeństwa). W praktyce oznacza to chęć narzucenia społeczeństwu własnego systemu wartości. Wprawdzie oficjalnie Kościół domaga się

¹⁹ Z perspektywy teologicznej egzorcyzmy nie są praktykami leczniczymi, lecz obrzędem religijnym (Ciepiły 2014, 116-118, 123-124).

²⁰ „Prześledzenie patologicznego styku religii i państwa w Polsce, szczególnie po roku 1989, dostarcza klucza pozwalającego zrozumieć specyfikę polskiego Kościoła. Ustrój polityczny, który ukształtował się w naszym kraju po transformacji, nigdy nie stał się liberalną demokracją. Głównym powodem nie były bynajmniej patologie transformacji o charakterze politycznym i ekonomicznym, ale rola, jaką zaczął od samego początku odgrywać w niej Kościół katolicki. Oraz jego przekonanie, wręcz dogmat, że liberalizm to śmiertelny wróg” (Nowak, Obirek 2021, 235-236).

jedynie prawa do nieskrępowanego pełnienia misji religijnej, to jednak faktycznie dąży do legalizacji norm, które uważa za święte.

Dodatkowym problemem jest to, że polski Kościół staje się coraz wyraźniej nie tylko podmiotem działalności religijnej, lecz także jej celem. Nie chodzi przy tym o gromadzenie doczesnych dóbr pod pozorem ich wykorzystania w celach religijnych czy charytatywnych, lecz o przypisanie sobie boskich prerogatyw. Zgodnie wszak z trafną opinią Nowaka i Obirka, polski Kościół nie czeka na mesjasza, lecz na wrogą inwazję, dzięki której mógłby znowu stać się dla ludzi jedynym ratunkiem (Nowak, Obirek 2021, 6-7). Zarządzanie strachem staje się podstawową zasadą duszpasterską; najpierw należy wzbudzić poczucie zagrożenia i winy, potem zaś podać skuteczny lek w postaci nadziei zbawienia i odpuszczenia grzechów. Autorzy „Gomory” widzą w tych praktykach infantyлизację życia religijnego; w sztucznie wywoływanym lęku przed zmianami kulturowymi trudno wszak dopatrzeć się czci oddawanej Bogu. Polska religijność staje się w ten sposób powierzchowna i rytualna, z jednej bowiem strony kler stawia wiernym wymagania głównie formalne (uczestnictwo we mszy, spowiedź wielkanocna, chrzest dzieci i ich katechizacja, ślub kościelny, katolicki pogrzeb), z drugiej – bardziej niż wiary w Chrystusa oczekuje kultywowania polskiej tradycji (puste miejsce przy wigilijnym stole, opłatek, kolędy). Nietrudno dostrzec, że jest to karykatura wiary.

Przejmując zbawcze prerogatywy, Kościół porzucił rolę pośrednika między wiernymi a Bogiem, samemu stając się obiektem czci. W ten sposób religia jest nie tyle wiarą w Boga, ile służbą Kościołowi; podobnie oznaką świętości nie jest adoracja Zbawiciela, lecz posłuszeństwo klerowi. W ten sposób Kościół nie tylko zastąpił Boga, lecz także uczynił Go zbędnym²¹; jak bowiem wskazują Autorzy „Gomory”, deklarowana przez duchowieństwo misja religijna jest tylko fasadą dla osiągnięcia celów

²¹ Można zatem powiedzieć, że jądrem chrześcijaństwa jest ateizm (Polak 2020, 130-150).

politycznych i ekonomicznych, co widać także w kościelnej nowomowie, zmieniającej sens codziennych pojęć. Przykładem papież, który – mając absolutną władzę w Kościele, wzmocnioną dogmatem o nieomylności w sprawach wiary i moralności – w oficjalnej nomenklaturze jest sługą (a nawet sługą sług); z kolei czynności liturgiczne czy urzędy kościelne uchodzą za święte. Retoryką tą posłużył się także Karol Wojtyła po wyborze na papieża, mówiąc, że **najświętsi kardynałowie** wybrali nowego biskupa Rzymu, podkreślając w ten sposób boski charakter urzędu i trafność elekcji. Nawet bank watykański jest nazywany Instytutem Dziej Religijnych (Nowak, Obirek 2021, 48), jakby istotą religii były operacje finansowe. Podobnie bogactwo Kościoła nie przeszkadza księżom mówić o ich własnym ubóstwie, są bowiem jedynie użytkownikami, a nie właścicielami doczesnych dóbr; skoro bowiem formalnie bogactwem nie jest dostęp do luksusu, lecz legalne posiadanie dóbr na własność, to pływający w dostatki mnisi nie łamią ślubu ubóstwa²². Równie mylące są opisy religijnej misji Kościoła, ponieważ w oficjalnej nomenklaturze opłaty za chrzty, śluby, pogrzeby czy intencje mszalne są dobrowolnymi ofiarami składanymi przez wiernych, kapłaństwo zaś nie jest sposobem zarobkowania na życie, lecz powołaniem do Bożej służby²³. Ten gwałt na języku świadczy, że u podstaw wszystkich win Kościoła leży kłamstwo.

3. Reforma

Nakreślony obraz nie jest budujący, Autorzy „Gomory” uważają jednak, że sytuacji polskiego Kościoła nie należy opisywać w kategoriach upadku, lecz kryzysu będącego szansą odnowy. Nowak i Obirek nie kwestionują też obecności Kościoła w życiu publicznym, postulują jednak, aby była ona *stricte* religijna. Na przekór głosom zwątpienia

²² Osobnym problemem jest przekonanie wielu duchownych, że mają prawo do luksusu jako rekompensaty za wyrzeczenie się życia małżeńskiego, rodzinnego czy kariery politycznej.

²³ Retoryki powołania używają też lekarze, artyści, żołnierze czy policjanci; z kolei sportowcy przekonują opinię publiczną, że startują nie dla siebie, lecz dla kibiców.

w możliwość naprawy Kościoła wyrażają nadzieję, że jego patologie można ograniczyć; źródłem optymizmu ma być pontyfikat papieża Franciszka, duch Soboru Watykańskiego II oraz Ewangelia.

3.1. Franciszek

Ocena pontyfikatu Franciszka jest w omawianej książce ostrożna, z jednej bowiem strony Nowak i Obirek są krytyczni wobec (nie zawsze skutecznych) działań papieża, z drugiej – doceniają jego próby zreformowania Watykanu (Nowak, Obirek 2021, 263-272). Nie chodzi przy tym jedynie o oficjalne wypowiedzi, lecz o styl sprawowania urzędu, który może znaleźć naśladowców, zmieniając mentalność kleru. Wprawdzie trudno oczekiwać, że papież zmieni doktrynę, to jednak jego retoryka – bardziej nastawiona na dialog niż pouczanie – może przynieść pozytywne skutki. Wyrazem otwartości ma być encyklika *Fratelli tutti* inspirowana przez imama Ahmeda Al-Tayyeba, z którym Franciszek podpisał dokument o braterstwie (Nowak, Obirek 2021, 270). Gest ten sugeruje, że papież z Argentyny jest religijnym pluralistą nie tylko w sensie tolerancji dla innych wyznań, lecz także docenienia ich wartości, świata bowiem nie da się zrozumieć z perspektywy jednej religii (Nowak, Obirek 2021, 270); wielość punktów widzenia jest jeszcze bardziej niezbędna w rozwiązywaniu palących problemów jak klimat czy migracje²⁴. Postawa Franciszka nie zjednuje mu sympatii w polskim Kościele, który za kryterium prawdy uznaje nauczanie Jana Pawła II (Nowak, Obirek 2021, 174). Z tego powodu bardziej nowoczesny (jak na standardy Watykanu) styl sprawowania urzędu przez Franciszka wydaje się niektórym duchownym gorszący. Przypomina to wrogość starszyzny żydowskiej do Jezusa, za którym szły tłumy zagrażające świątynnej władzy, ludzie odkryli bowiem, że Boga można czcić inaczej, niż czynią to kapłani i uczeni w Piśmie. Podobny lęk budzi Franciszek zwalczający mentalność klerykalną, w myśl której kapłaństwo jest wyróżnioną formą

²⁴ Znamienne, że papież powołuje się na opinie ludzi tak dalekich od Kościoła jak Zygmunt Bauman (Nowak, Obirek 2021, 265).

życia, z natury wyższą od stanu świeckiego. Ponieważ jednak polski kler nie dźwiga codziennych trosk wiernych, lecz zasypuje ich moralnymi nakazami i zakazami, w działaniach papieża widzi zagrożenie dla wiary.

Dodatkowym problemem jest polityzacja religii; wspólnoty wyznaniowe spaja bardziej narodowa i ideologiczna tożsamość niż wiara w Boga. Zjawiska te są obecne nie tylko w islamie, wrogo nastawionym do demokracji, lecz także w prawosławnej Rosji, odbudowującej swoje imperium czy w niektórych krajach Ameryki Południowej, opierających narodową tożsamość na kultach prekolumbijskich. Z pozoru jest to zaprzeczenie religii, należy jednak pamiętać, że wiele wyznań powstało właśnie jako projekty polityczne; dotyczy to nie tylko judaizmu czy islamu, lecz także chrześcijaństwa czy hinduizmu. Wprawdzie celem proroków czy reformatorów było odrodzenie duchowe, to jednak nowe wyznania mogły przetrwać tylko dzięki masowości i wsparciu władzy. Skoro zaś religie politycznie bezużyteczne odgrywają w dziejach niewielką rolę, reforma Kościoła może być jedynie powierzchowna, nie naruszając jego struktur ani sposobów działania; zmiana radykalna, ukierunkowana na cele duchowe, mogłaby doprowadzić do jego upadku. Jest to problem wszelkich reform strukturalnych, co potwierdzają próby demokratyzacji państw totalitarnych – jeśli są skuteczne, to prowadzą do zmiany ustroju. Podobnie może być z Kościołem; jeśli ograniczy działalność do religii, to ryzykuje społeczną marginalizację. Trudno się zatem dziwić niechęci hierarchów do reform.

Autorzy „Gomory” słusznie doceniają retorykę Franciszka, nazywającego osoby LGBTQIA umiłowanymi dziećmi Boga, trudno jednak w takich gestach dostrzegać zmianę systemową. Podobnie nie widać sukcesów w zwalczaniu pedofilii w Kościele; zdawkowe przeprosiny czy pojedyncze wydalenia ze stanu kapłańskiego są efektem bardziej zewnętrznej presji, niż dobrej woli watykańskich decydentów. Tymczasem rozwiązaniem problemu seksualności kleru byłoby zniesienie celibatu przy jednoczesnej zgodzie na małżeństwa osób tej samej płci i wyświęcanie kobiet; obecne zakazy obowiązuje katolickie duchowieństwo

mogą rodzić pokusę wykorzystania podwładnych lub dzieci. Uparte trwanie przy celibacie świadczy jednak, że w Kościele nie ma woli reform. Z tego punktu widzenia działania Franciszka mają jedynie sens propagandowy, nie naruszając struktur Kościoła. Nawet kary dotykają hierarchów dopiero u kresu ich życia lub po śmierci, kiedy stali się niegroźni i zbędni. Wprawdzie jest to krzywdzące, odbierając możliwość obrony obwinionym, to jednak w Kościele los jednostki nie ma znaczenia; liczy się tylko interes instytucji.

Pontyfikat Franciszka wpisuje się w utrwaloną w Kościele tradycję spektakularnego gestu zamiast realnych działań. Podobną postawę zajmował Jan Paweł II, odwiedzając synagogę, modląc się pod Ścianą Płaczu czy nazywając Żydów starszymi braćmi w wierze; gesty te jednak nie wypłeniły antysemityzmu z Kościoła. Sugeruje to, że celem publicznej działalności papieża jest budowanie wizerunku; rzeczywiste decyzje nastawione na umocnienie potęgi Kościoła są podejmowane za kulisami. Potwierdzeniem może być milenijny rachunek sumienia; wprawdzie oficjalnie Jan Paweł II potępił kolonializm, to jednak nie zaprzestał misji ewangelizacyjnej, będącej kontynuacją podboju na płaszczyźnie ideologicznej. Podobnie, przepraszając za zbrodnie sprzed wieków, papież milczał na temat aktualnych win duchowieństwa²⁵. Postawa ta przypominała działania partii komunistycznej, która potrafiła potępić własną przeszłość jako okres błędów i wypaczeń, nigdy jednak nie zezwalała na krytykę swych działań aktualnych. Świadczy to, że systemy autorytarne działają podobnie – ich ustępstwa mają jedynie charakter strategiczny.

W przypadku pontyfikatu Franciszka należy też zrelatywizować opinię na temat jego nowoczesności i postępowości; wprawdzie papież mówi innym językiem niż jego poprzednicy, to jednak nie głosi prawd nowych. Okazując szacunek osobom LGBTQIA, postępuje zgodnie z zasadami obowiązującymi w krajach cywilizowanych; gesty te mogą

²⁵ Papież nie potępił Kościoła, lecz jedynie konkretnych ludzi, chociaż zbrodnie miały charakter instytucjonalny (Dummett 2010, 58).

uchodzić za przełomowe jedynie wewnątrz Kościoła, który nie akceptuje ludzkiej wolności, pielęgnując mentalność teokratyczną. Z punktu widzenia państw demokratycznych pontyfikat Franciszka nie jest postępowy, lecz nadmiernie zachowawczy; zakres praw, które przysługują ludziom w świecie zachodnim jest wszak szerszy od tego, na który godzi się Kościół. Głosząc nienaruszalność tradycji, kler boi się zmian; potwierdzeniem był obowiązujący do roku 1978 zwyczaj noszenia papieża w lektyce (*sedia gestatoria*). Porzucił go dopiero Jan Paweł II, chociaż próbę taką podjął również jego bezpośredni poprzednik – Jan Paweł I. To, że cesarski zwyczaj zachował się w Kościele tak długo, świadczy, że jest to instytucja skrajnie konserwatywna; z perspektywy wolnego świata przecież noszony na przenośnym tronie kapłan był widokiem kuriozalnym. Trudno jednak nazwać Jana Pawła II nowoczesnym dlatego, że zrezygnował z lektyki; nie nazwiemy przecież postępowym ani wolnym państwa arabskiego tylko dlatego, że zezwala kobietom prowadzić samochód.

Podobną miarę należy zastosować w ocenie pontyfikatu Franciszka; wprawdzie wewnątrz Kościoła język papieża wydaje się nowoczesny, to jednak z perspektywy idei praw człowieka kościelne zakazy (choćby rozwodów, antykoncepcji, aborcji czy kapłaństwa kobiet) są archaiczne (a także okrutne). O postępie można będzie mówić dopiero wtedy, gdy papież wprowadzi zasadę kadencyjności oraz demokratycznych wyborów na kierownicze stanowiska w Kościele, przyznając prawo głosu także wiernym świeckim. Równie konieczna jest reforma nauki o sakramentach oraz doktryny moralnej, zwłaszcza w kwestiach związanych z rodziną i macierzyństwem. Dotychczasowe dzieje Kościoła nie dają powodu do optymizmu; wprawdzie nie można wykluczyć, że w przyszłości takie zmiany nastąpią, obecnie jednak wydają się niemożliwe.

3.2. Sobór

Inną podstawą nadziei Nowaka i Obirka są (wciąż nie w pełni zrealizowane) postulaty Soboru Watykańskiego II; wprawdzie kardynał

Wojtyła był orędownikiem odnowy, to jednak jako papież działał ostrożnie²⁶. Skutki tej postawy widać w Polsce: „Ewangelia na naszym podwórku staje się antyewangelią, a mentalność Polaków utrzymuje się na etapie przedsoborowego bunkra” (Nowak, Obirek 2021, 288). Autorzy „Gomory” nie postulują przy tym literalnego wprowadzania zmian, ustalonych pół wieku temu, lecz o powrót do idei *aggiornamento*, leżącej u podstaw soboru. Wprowadzanie w życie niektórych zaleceń byłoby zresztą kłopotliwe; przykładem jest prozelityzm, którego sobór nie akceptuje, domagając się swobody wyznania dla każdej religii („Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*”). Wierne trzymanie się tej zasady jednak wchodzi w kolizję z ewangelicznym nakazem głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim narodom; jeśli zatem Kościół porzuci misję nawracania świata, to sprzeciwi się słowom Jezusa („Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*”)²⁷.

W (zasadniczo monolitycznej religijnie) Polsce problem ten ma inny charakter; po upadku komunizmu bowiem doszło do gwałtownej sakralizacji życia publicznego. Przykładem jest zarówno nauka religii w szkołach, jak też obecność duchowieństwa na uroczystościach państwowych. Z punktu widzenia społeczno-politycznych wpływów Kościoła są to zjawiska pożądane, z punktu widzenia religii jednak są zatrważające, prowadząc do degeneracji *sacrum*. Nadmierna obecność Kościoła w państwie nie prowadzi bowiem do uświęcenia ludzkiego życia, lecz do jego rytualizacji, wyzbytej sensu religijnego. Przykładem jest krzyż wiszący w Sejmie, symbolizujący nadrzędność Kościoła wobec parlamentu i sankcjonujący działania polityków, chociaż katolicy nie

²⁶ Stefan Wyszyński uważał z kolei, że celem Kościoła w Polsce nie powinna być reforma, lecz przetrwanie. Entuzjastą Soboru był jego świecki audytor, Stefan Świeżawski (Gutowski 2012, 255).

²⁷ Dokument ten potwierdza, że – akceptując wolność religijną – Kościół nie porzuca ewangelizacji, uważając, że wyznawcy innych religii mają prawo poznać Chrystusa. Pomimo tolerancji i dialogu zatem Kościół nie rezygnuje z nawracania świata (Szymczycha 2009, 126, 134-135, 141-143). Wzorec ten kontynuuje Franciszek, przekonując, że zadaniem Kościoła jest dotarcie do wszystkich ludzi (Łysik 2015, 9-10, 23).

protestują przeciwko nadużywaniu znaku swej wiary do celów doczesnych i świeckich. Powodem może być to, że krzyż spowszedniał i nikt go już nie zauważa; niewykluczone też, że ludzie upatrują w Jezusie wiążącym na sejmowej ścianie milczącego świadka nieprawości, mających miejsce w sali plenarnej. Można w nim jednak również dostrzec figurę Chrystusa jako króla wszechświata, dzierżącego władzę nie tylko duchową, lecz także polityczną i militarną. Znaczyłoby to, że krzyż w Sejmie nie jest znakiem jedności, lecz wykluczenia ze wspólnoty narodowej tych, którzy się z nim nie identyfikują. Zgoda hierarchów na jego obecność w parlamencie świadczy, że Kościół legitymizuje działania państwa jako zgodne z nauką Chrystusa. Podobnie krzyż noszony przez biskupów jest narzędziem sakralizacji ich działań, chroniąc przed krytyką; jakkolwiek wszak sprzeciw wobec słów czy działań biskupa może zostać uznany za atak na Chrystusa.

Kłopotliwość ewentualnych reform Kościoła w duchu soborowym bierze się również stąd, że – pomimo dialogu z innymi wyznaniem, zwłaszcza chrześcijańskimi – Watykan nie porzucił idei wyłącznego posiadania pełni zbawczej prawdy („Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*”, 14)²⁸. Z punktu widzenia Kościoła rzymskiego ekumenizm nie oznacza zatem rezygnacji z własnej doktryny, lecz oczekiwanie na powrót braci odłączonych; celem Kościoła katolickiego nie jest dialog jako wspólne poszukiwanie prawdy, lecz nawrócenie błędzących (Jan Paweł II 2005b, 14)²⁹. Takie stawianie sprawy może sugerować, że to nie Chrystus jest zbawicielem, lecz rzymski Kościół, traktujący świat jako pole działalności ewangelizacyjnej. Sobór tego przekonania nie zmienił, definiując jedynie w nowy sposób zadania duszpasterskie, celem nie była bowiem zmiana nauki o Kościele, lecz

²⁸ Inne religie mogą pełnić jedynie funkcję duchowego przygotowania człowieka do przyjęcia Ewangelii („Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*”, 3).

²⁹ „Dialog musi być prowadzony i realizowany w przekonaniu, że Kościół jest zwyczajną drogą zbawienia i tylko on posiada pełnię zbawczych środków” (Jan Paweł II 2005a, 55).

określenie jego roli w świecie współczesnym³⁰. W ten sposób Kościół potwierdził własną autonomię względem innych instytucji, które nie mają prawa go oceniać; jedynym podmiotem, upoważnionym do mówienia o Kościele, jest on sam. Z tego punktu widzenia kluczem do jego rozumienia nie są jedynie biblijne symbole Sodomy czy Gomory, lecz także polityczno-religijna tradycja Jerozolimy, Rzymu i Bizancjum³¹. W tym kontekście trudno uważać Sobór Watykański II za przełom; jego celem było wszak odzyskanie wpływów społecznych i politycznych Kościoła, nadwerżonych po II wojnie światowej. Po faszyzmie bowiem, przeciwko któremu nie dość ostro wystąpił³², Watykan musiał odzyskać wiarygodność; realizacji tego zadania służyło wypracowanie skuteczniejszych strategii duszpasterskich. *Aggiornamento* okazało się powierzchowne, Kościół bowiem nadal uważa, że to nie on ma dostosowywać się do świata, lecz odwrotnie, to świat powinien spełnić wymogi stawiane przez Kościół³³. Z dzisiejszej perspektywy jednak, zamiast wdrażania reform sprzed pół wieku, potrzebny byłby nowy sobór i to nie duszpasterski, a eklezjologiczny, redefiniujący naturę Kościoła; musiałby być

³⁰ Sobór miał wyjaśnić wiernym naturę i posłannictwo Kościoła we współczesnym świecie („Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*”, 1).

³¹ Warto odnotować, że rosyjski Kościół prawosławny za centrum chrześcijaństwa uważa Moskwę jako Trzeci Rzym (Przybył-Sadowska, Sadowski, Urbanek 2016, 93-114). Projekt ten wpisuje się w imperialną politykę Rosji; jej obecne władze świadomie nawiązują do idei Iwana Iljina, uważającego Rosję za ojczyznę Boga, która musi ratować świat (Snyder 2019, 51).

³² W gruncie rzeczy jedynym gestem sprzeciwu papieża Piusa XII wobec Hitlera był wyjazd z Rzymu w czasie wizyty kanclerza Niemiec (Grajewski 2012, 226). Podobne milczenie zachował sobór wobec komunizmu; nie chcą drażnić delegatów rosyjskiej cerkwi, nie poddano pod głosowanie petycji, podpisanej przez 322 ojców soborowych (w tym kardynała Wyszyńskiego), sugerującej potępienie komunizmu (Grajewski 2012, 237-238).

³³ Celem soboru nie była reforma Kościoła, lecz ocalenie tożsamości doktryny w zmieniającym się świecie (Guitton 2012, 324). Kościół zresztą nie może się zmieniać, jest bowiem instytucją boską, stojącą na straży wiecznej prawdy. W tym kontekście przesadą jest nazwanie soboru wydarzeniem, które naznaczyło na zawsze ludzką historię (Guitton 2012, 310-311).

przy tym naprawdę powszechny, dopuszczając do głosu ludzi świeckich (także kobiety i młodzież). Wydarzenie takie jest na razie trudne do wyobrażenia; niewykluczone jednak, że Autorzy mają rację, upatrując w pontyfikacie Franciszka wstępu do odważnych zmian w przyszłości. Niewykluczone też, że reforma będzie oddolna; wprawdzie Kościół reaguje alergicznie na nowe inicjatywy (czego potwierdzeniem wrogość wobec teologii wyzwolenia czy feminizmu), to jednak na dłuższą metę nie da się wiernych skazać na milczenie i posłuszeństwo³⁴. Jeśli zatem duch soboru ma wydać owoce, to musi się wiązać z ożywieniem laikatu, zarówno na poziomie wspólnot lokalnych, jak i watykańskiej centrali.

Jednym z ważniejszych haseł soborowych była inkulturacja, oznaczająca głoszenie Ewangelii w języku czytelnym dla nawracanych i zgodnie z ich miejscową tradycją; w praktyce oznaczało to chociażby dostosowanie liturgii do lokalnych obyczajów³⁵. Projekt ten zakłada, że uniwersalne przesłanie Chrystusa da się przełożyć na lokalne symbole kulturowe. Do tej idei zdają się też nawiązywać Autorzy „Gomory”, z jednej strony dostrzegając narodowy charakter polskiego katolicyzmu, z drugiej – postulując (w nawiązaniu do pomysłu Marii Janion) przemyślenie tradycji słowiańskiej jako ważnego elementu naszej tożsamości (Nowak, Obirek 2021, 241). Wprawdzie za początek Polski uchodzi chrzest, to jednak nowa religia przyszła do ludów praktykujących własne kulty, będące podstawą rozumienia świata i więzi społecznych. Zdaniem Nowaka

³⁴ Możliwe, że jedną z takich ożywczych sił w katolicyzmie będzie – zrodzona na bazie teologii wyzwolenia – teologia ludu, o której piszą Autorzy „Gomory” (Nowak, Obirek 2021, 253). Jej autorem jest Gustavo Gutiérrez, jeden z ojców teologii wyzwolenia, zdaniem którego we współczesnym świecie, obfitującym w rozmaite post (postmodernizm, postprawda, posthumanizm, postkolonializm etc.), jeden element pozostaje trwały – nędza miliardów ludzi. Zdaniem Franciszka jednak największą dyskryminacją, jakiej doświadczają biedacy, jest brak opieki duchowej (Łysik 2015, 21). Z opinią tą trudno się zgodzić, dramatem ubogich jest wszak głód, choroby i śmierć, a także brak nadziei na odmianę losu.

³⁵ Wstępem była zgoda na sprawowanie liturgii w językach ojczystych („Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium”, 14).

i Obirka jednak w momencie chrztu słowiańskość tubylczych plemion była raczej słaba, poszczególne plemiona bowiem nie stanowiły jedności etnicznej ani kulturowej. Podobnie chrześcijaństwo było przyjmowane powierzchownie; główną metodą ewangelizacji było wszak masowe zlewanie ludzi wodą chrztu i zakaz innych kultów, uznawanych za bluźniercze. Na miejscu świętych dębów stawiano krzyże, co z punktu widzenia tubylców było zastąpieniem jednej magicznej siły nową, za którą stał miecz. Chrzt Mieszka był przy tym projektem politycznym, co potwierdza także kult św. Wojciecha, wykorzystany przez Chrobrego. Nawet świątynie wznoszone przez władców miały świadczyć nie o wierze, lecz o potędze państwa, na czele którego stali. Procesy te sprawiły, że w polskiej mentalności zachowały się elementy słowiańskie, o przemyślenie których upominają się Autorzy „Gomorzy”.

Z pewnością sięganie do tradycji państwowej i narodowej jest kulturowo ożywcze, aktualnie jednak wywoływanie dawnych duchów w Polsce może być tyleż trudne, co groźne, odrodzenie idei słowiańskiej wszak może radykalizować nastroje nacjonalistyczne. Przestrożą są w tym względzie totalitaryzmy wieku XX, zwłaszcza niemiecki faszyzm, odwołujący się do pierwotnych mitów germańskich. Z tego powodu postulat przemyślenia naszej słowiańskości należałoby odczytywać w duchu nowożytnej Reformacji, która nigdy w Polsce nie była dominującym nurtem duchowym; nad Wisłą zwyciężyły wszak tendencje kontrreformacyjne, kulturowe uboższe (Nowak, Obirek 2021, 177)³⁶. Ponieważ

³⁶ Podobną opinię wyraził przed laty Stefan Swieżawski: „Cały Kościół w epoce nowożytnej był nastawiony na utrzymanie sukcesu politycznego, a z drugiej strony na walkę. Nie zdajemy sobie sprawy, do jakiego stopnia jesteśmy wychowani pod wpływem kontrreformacji! Właściwie całe nasze wychowanie chrześcijańskie jest kontrreformacyjne – to jest ciągła walka. Dlatego uważam, że Polska powinna nawiązywać o wiele bardziej do Polski Jagiellonów. Nie tylko dlatego, że była to jedyna w swoim rodzaju, wspaniała koncepcja federacyjna, ale dlatego, że to było chrześcijaństwo nie nacechowane jeszcze duchowością walk religijnych. Natomiast my ciągle żyjemy duchem walki i przemocy, co bardzo zacieśnia nasz katolicyzm. Musimy się z tego wyzwolić” (Swieżawski 1995, 86).

jednak do nich nawiązuje współczesny Kościół polski, ożywiając chociażby mit przedmurza (Nowak, Obirek 2021, 224), postulat zgłębienia słowiańskich korzeni naszej religijności wydaje się zasadny.

Przywiązanie do chwytliwych haseł narodowych powoduje, że w najbliższym czasie trudno spodziewać się zmian w polskim Kościele. Dodatkowym kłopotem jest bierność laikatu, który nie dąży do instytucjonalnych reform, wypierając ze świadomości informacje o przestępstwach księży. W ten sposób polski „[...] klerykalizm [...] jest karmiony przez zwykłych ludzi, którzy znajdują jakieś spełnienie w afirmowaniu księży i pozostają nieskończenie wyrozumiali dla ich przewin i przestępstw” (Nowak, Obirek 2021, 72). To wierni też (często ubodzy) wspierają Kościół finansowo, budując potęgę instytucji, na której decyzje nie mają wpływu. Ten transakcyjny model kultu odpowiada jednak zarówno duszpasterzom, jak i wiernym (Nowak, Obirek 2021, 172-174), łatwiej wszak złożyć pieniężną ofiarę w zamian za nadzieję zbawienia, niż ufać Bogu i służyć bliźnim. Przykładem może być postawa wobec zmarłych; dopóki żyli, nie zawsze mogli liczyć na szacunek, pomoc i cierpliwość bliskich, z chwilą śmierci jednak stają się obiektem religijnej troski (zwłaszcza w listopadzie). W ten sposób wierni umacniają nie tylko ekonomiczną potęgę Kościoła, lecz także kupiecką religijność; z praktyki modlitw za zmarłych bowiem wyłania się koszmarne obraz Boga jako istoty okazującej miłosierdzie w zamian za (opłacone) msze i modlitwy. Ten model zachowania powoduje utrwalenie niegodziwych praktyk, przeciw którym protestowali reformatorzy pięćset lat temu; świadczy to, że polski katolicyzm jest nie tylko przedsoborowy, lecz także przedreformacyjny. Równie trudno odkryć w nim ślady idei oświeceniowych, podważających mitologiczne aspekty religii. Powodem jest to, że oświecenie nie miało w Polsce form radykalnych³⁷, będąc ruchem chrześcijańskim, zdominowanym przez kler (Janeczek 2015, 182-183).

³⁷ Mianem Oświecenia radykalnego określa się naturalizm (w metafizyce i antropologii), krytykę religijnych mitów oraz postulat demokracji (Israel 2015, Jacob 2015).

Wprawdzie jego przedstawicielom nie sposób odmówić troski o kraj czy edukację³⁸, to jednak na pierwszym miejscu stał interes Kościoła; w ten sposób duchowieństwo broniło swych wpływów, hamując proces liberalizacji religii. To dziejowe doświadczenie powoduje, że – jak słusznie wskazują Autorzy „Gomory” – reforma polskiego Kościoła musi się zacząć od porzucenia mentalności klerykalnej; dopóki bowiem dominującą formą chrześcijaństwa pozostanie magiczny rytualizm, ludzie odczuwający autentyczny głód *sacrum*, będą go szukać poza Kościołem, w prywatnych formach religijności, opartych na Ewangelii. Perspektywa ta jest również obecna w „Gomorze”, której Autorzy sugerują, że to właśnie Ewangelia powinna być podstawą reformy Kościoła.

3.3. Ewangelia

Na pierwszy rzut oka głównym grzechem Kościoła jest oddalenie od Ewangelii (Nowak, Obirek 2021, 252), wobec czego reforma powinna polegać na powrocie do niej. Podejście takie jest jednak kłopotliwe z uwagi na relację między Kościołem a Ewangelią; wprawdzie oficjalna eklezjologia głosi powierzenie Kościołowi prawdy zbawczej przez Boga, to jednak Ewangelia nie jest podstawą Kościoła, lecz jego własnym tworem, powstała bowiem na użytek pierwszych gmin chrześcijańskich jako narzędzie rozwiązywania doraźnych problemów. Z tego powodu nie należy w niej upatrywać bożego objawienia, lecz dzieło ludzi kierujących pierwotnym Kościołem; na Ewangelię składają się wszak nie tylko teksty historyczne, lecz także liturgiczne a nawet polemiczne. Równie ważne jest to, że ostateczny kanon pism uznanych za objawione został ustalony przez Kościół³⁹. W takim jednak razie Nowy Testament nie jest świadectwem Kościoła o Bogu, lecz o sobie samym; nawet bowiem jeśli Ewangelia jest boskim światłem, to Kościół pełni rolę świecznika (Kasper 2014, 99-101). Nie Bóg zatem stanowi fundament i centrum życia

³⁸ Przykładem była Komisja Edukacji Narodowej czy reforma Akademii Krakowskiej, podjęta przez Hugona Kołłątaja.

³⁹ Znamienna jest w tym kontekście wypowiedź św. Augustyna, który przyznał, że do wiary w Ewangelię skłania go jedynie autorytet Kościoła (Kasper 2014, 92).

chrześcijańskiego, lecz Kościół uzurpujący sobie boskie prerogatywy; nawet Chrystus przecież pełni swoją misję jedynie w Kościele i za pośrednictwem Kościoła. W takim zaś razie reforma Kościoła w oparciu o Ewangelię nie będzie skuteczna; skoro bowiem powstała w Kościele i tylko Kościół jest upoważniony do jej interpretacji (2 P 1,20-21), to nie jest zewnętrzną instancją, w świetle której można oceniać działania kleru. Jeśli zatem Kościół osądza siebie w świetle Ewangelii będącej jego własnym tworem, to reforma okazuje się fikcją; wprawdzie można w ten sposób ustalić, czy Kościół spełnia własne wymogi, sformułowane przed wiekami, to jednak nie pozwoli ocenić wiarygodności jego boskich roszczeń. Ponieważ zaś racją istnienia instytucji religijnych nie jest zastępowanie Boga, lecz oddawanie Mu czci, to reforma Kościoła musi oznaczać jego desakralizację; w praktyce oznacza to konieczność porzucenia bałwochwalczego kultu, jakim Kościół otacza samego siebie. Załączkiem takiej przemiany powinna być rezygnacja z nazywania Kościoła – świętym; święty bowiem może być tylko Bóg (o ile istnieje). Dalszym krokiem powinna rezygnacja z idei pośrednictwa między Bogiem a ludźmi; racją istnienia Kościoła bowiem nie jest reprezentowanie ludzi przed Bogiem ani Boga przed ludźmi, lecz adoracja Boga. Z tego powodu należy też porzucić ideę równości Boga i Kościoła, obecną w symbolu apostoelskim; dosłownie wszak rozumiany, stawia na tym samym poziomie wiarę w Trójcę i w Kościół. Świadczy to, że reforma Kościoła musi dotyczyć jego istoty, a nie tylko zewnętrznych warunków jego funkcjonowania; finansowa przejrzystość bowiem czy brak politycznych przywilejów niewiele zmienią (przynajmniej w sensie religijnym) bez porzucenia mitu nadprzyrodzoności Kościoła jako instytucji wyróżnionej, w której i przez którą działa Bóg. Prawdziwą reformą Kościoła nie jest zatem powrót do Ewangelii, lecz jego desakralizacja; racją istnienia Kościoła nie jest wszak zbawienie świata (zgodnie z wiarą chrześcijan dokonane na krzyżu), lecz adoracja Zbawiciela.

Osobnym problemem jest kwestia treści ewangelicznych nauk, które uchodzą (także poza chrześcijaństwem) za przesłanie miłości. Jeśli zatem

nawet Ewangelia jest tworem ludzkim, to może służyć za podstawę moralnej oceny instytucji religijnych. Idea Boga przecież, który zstąpił na ziemię, wziął na siebie ludzkie winy, umarł na krzyżu i zmartwychwstał, jest wyrazem antropologicznego optymizmu. Zbawczy mit można jednak interpretować również pesymistycznie, Ewangelia ukazuje wszak człowieka jako istotę zepsutą i słabą, niezdolną wyzwolić się z grzechu o własnych siłach; zarazem jednak człowiek jest na tyle pyszny, że przyjmuje ocalenie z rąk niewinnie cierpiącego Boga. Z tego punktu widzenia centrum chrześcijaństwa stanowi nie Chrystus, lecz grzeszni ludzie, za których umarł na krzyżu. Takie wywyższenie powoduje, że człowiek mieni się panem stworzenia, nawet Boga sprowadzając do roli sługi, od którego żąda najwyższej ofiary. Podobnie zatem jak kłopotliwa jest idea Jahwe, który w zemście za nieposłuszeństwo wypędza ludzi z raju, tak problematyczna jest idea Chrystusa pokutującego za ludzki grzech. Religia przecież nie powinna czynić z człowieka ani niewolnika, ani pana stawiającego się ponad światem i Bogiem; tymczasem idea niewinnego mesjasza, który umiera po to, aby grzeszników uwolnić od winy i kary, może utwierdzać ich pychę.

Innym przykładem dwuznaczności Ewangelii jest przykazanie miłości bliźniego. Zgodnie wszak ze słowami Jezusa, jest ono streszczeniem prawa, które nie zostało bynajmniej zniesione (Mt 22,34-40)⁴⁰. Znaczy to, że Zbawiciel nie unieważnił okrutnych przepisów, nakazujących mordowanie bałwochwalców czy prostytutek (Kpł 20,1-17; Pwt 22,13-24). Potwierdzeniem jest historia kobiety przyłapanej na cudzołóstwie; Jezus nie podważa bowiem zasadności kary śmierci, lecz kwestionuje tylko jej wykonanie przez grzesznika (J 8,7). Sugeruje to, że człowiek niewinny miałby prawo rzucić kamieniem; tym bardziej absolutnie

⁴⁰ „Zaprawdę powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą i dopóki nie wypełni się wszystko, ani jedna jota, ani jedna kraska nie zmieni się w Prawie. Ktokolwiek więc zniósłby jeden z tych przepisów, choćby najmniejszy, i tak nauczał ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto by ich przestrzegał i nauczał, ten będzie wielki w królestwie niebieskim” (Mt 5, 18-20).

święty i bezgrzeszny Bóg może nie tylko sądzić, lecz także karać śmiercią⁴¹. Należy stąd wnosić, że również Chrystusowy Kościół, działając w imieniu Boga, ma prawo wydawać wyroki śmierci i je wykonywać. Potwierdzeniem jest historia małżonków, którzy oddali apostołom jedynie część swego majątku, resztę zachowując dla siebie; spotkała ich za to śmierć (Dz 5,1-11).

Innym przykładem jest wypędzenie handlarzy z dziedzińca świątyni (J 2,16), kiedy to – broniąc nienaruszalności domu Boga – Jezus wyładował gniew na niewłaściwych osobach. Nie potępił bowiem starszyny żydowskiej, która uczyniła ze świątyni jerozolimskiej centrum handlowe, prowadząc interesy także z rzymskimi okupantami, lecz ukarał drobnych kupców, zarabiających na życie⁴². Zachowanie Jezusa przypomina zatem kogoś, kto usunąłby drobnych handlarzy spod Jasnej Góry (lub innego sanktuarium), równocześnie zezwalając klasztorowi na dalszą działalność⁴³.

Równie kłopotliwa jest przypowieść o wdowim groszu jako najcenniejszej ofierze, jaką można złożyć Bogu (Łk 21,1-4). Jezus nie odrzuca bowiem przepisu, nakazującego składania datków na cele kultu, lecz za wzór wszystkim stawia ubogą wdowę, która ofiarowała cały majątek; sugeruje to, że Kościół ma prawo pobierać datki nawet od najuboższych. Pierwowzorem historii ewangelicznej historii była opowieść o losie wdowy, mającej na utrzymaniu dziecko, która z resztek oliwy i mąki przygotowała posiłek Eliaszowi; w nagrodę Bóg sprawił, że już nigdy nie

⁴¹ Jezus nie uważa kobiety za niewinną, każąc jej nie grzeszyć (J 8,11), jakby nie rozumiał doli kobiet; w ówczesnym Izraelu wszak nie miały praw obywatelskich, całkowicie zależąc od mężczyzn. Ta zatem, która nie miała męża, brata czy syna, była skazana na głodową śmierć lub uprawianie prostytucji.

⁴² Gest Jezusa można interpretować jako chęć oczyszczenia religii z wszelkich obcych jej czynników, tymczasem świątynia w Jerozolimie pełniła rolę kulturowego centrum.

⁴³ Pomijam w tej chwili niezgodność szacunku Jezusa dla świątyni z jej lekceważeniem jako czysto materialnej budowli; nawet bowiem jeśli zostanie zburzona, odbuduje ją w trzy dni dzięki swej męce, śmierci i zmartwychwstaniu (J 2,18-22).

zaznała głodu (1 Krl 17,10-16). Morał obu historii jest oczywisty – kto odda cały swój majątek na cele religijne, osiągnie zbawienie; znaczy to, że ideałem chrześcijańskiego życia jest ubóstwo, powiązane z hojnością dla Kościoła. Potwierdzeniem jest rada udzielona bogatemu młodzieńcowi; ma on sprzedać majątek, pieniądze rozdać ubogim i dopiero wtedy pójść za Jezusem (Mt 19,16-22; Mk 10,17-22). Zasady tej trzymał się pierwotny Kościół, o czym świadczy wspomniana wyżej śmierć dwojga małżonków, którzy zatrzymali dla siebie część majątku (Dz 5,1-11). Ich los przekonuje, że apostołowie byli nie tylko przywódcami duchowymi chrześcijańskich gmin, lecz sprawowali też władzę ekonomiczną i sądowniczą, przejmując majątki wiernych (Dz 4,32-35). Obyczaj ten w dłuższej perspektywie pozwolił Kościołowi przetrwać, a nawet zbudować finansową i polityczną potęgę. Świadczy to, że tradycja składania ofiar na Kościół sięga czasów biblijnych; ponownie zatem okazuje się, że powrót do Ewangelii może nie tyle zreformować Kościół, ile umocnić jego doczesną potęgę.

Do podobnego wniosku skłaniają egzorcyzmy; wprawdzie nie licują one ze współczesnym obrazem świata, to jednak w Polsce zyskały aprobatę niektórych psychiatrów (Nowak, Obirek 2021, 219-220). Problemem jednak są nie tylko groźne praktyki, lecz także ich ewangeliczne umocowanie, ponieważ zarówno Jezus, jak i Jego uczniowie wyrzucali złe duchy (Nowak, Obirek 2021, 217). Moc panowania nad szatanem była zresztą jedną z oznak mesjańskości Jezusa (Mt 12,22-35), przedstawiającego siebie jako uzdrowiciela ludzkich ułomności, wynikających z grzechu⁴⁴. W tej sytuacji trudno się dziwić, że również współcześnie kler sięga po egzorcyzmy jako narzędzie walki z szatanem⁴⁵. Fakt ten

⁴⁴ Z punktu widzenia Kościoła Jezus przyszedł na świat właśnie po to, żeby wyzwolić ludzi spod władzy diabła (Strycharski 2015, 151).

⁴⁵ Kościół wierzy, że egzorcyzmy to dana mu przez Chrystusa moc walki z szatanem. Potwierdził to Jan Paweł II: „Kościół uczestniczy w zwycięstwie Chrystusa nad diabłem, Chrystus bowiem dał swoim uczniom moc wypędzania duchów nieczystych. Kościół sprawuje tę zwycięską władzę poprzez wiarę w Chrystusa i przez modlitwę; w pewnych

sugeruje, że reforma Kościoła musi objąć nie tylko jego struktury, lecz także doktrynę i oparte na niej praktyki.

Analogicznie przedstawia się kwestia zarządzania strachem; zgadzając się z Autorami „Gomory”, że polskie duszpasterstwo oparte jest na budzeniu lęku, należy pamiętać, że źródłem tej praktyki jest Ewangelia. Jezus przecież snuł przerażające wizje piekła, czekającego ludzi, którzy w niego nie uwierzą; ich los będzie gorszy od losu mieszkańców Sodom i Gomory (Mt 10,11-15; 11,23-24). Słowa te świadczą, że Jezus nie tylko litował się nad cierpiącymi, niosąc im pomoc i pociechę, lecz także straszył tych, którzy dobrej nowiny o zbawieniu nie przyjęli. Duszpasterstwo strachu zatem, charakterystyczne dla polskiego Kościoła, nie jest aberracją, lecz stosowaniem Ewangelii. Wprawdzie Jezus zapewniał, że żadne dobro, które człowiek uczyni, nie zostanie mu zapomniane (wystarczy odwiedzić więźnia lub dać kromkę chleba głodnemu, aby zasłużyć na niebo), to jednak równocześnie ostrzegwał, że zapamiętane zostanie też każde zło (wystarczy nie odwiedzić więźnia czy nie dać spragnionemu szklanki wody, aby zasłużyć na piekło) (Mt 25,31-46). Tekst Ewangelii nie pozwala rozstrzygnąć, który portret Jezusa jest bardziej wiarygodny – miłosiernego Zbawiciela, czy surowego Sędziego, bliskiego hebrajskiemu Jahwe czy muzułmańskiemu Allahowi.

4. Perspektywy

Niezależnie od kwestii doktrynalnych i eklezjologicznych, Autorzy „Gomory” słusznie podkreślają konieczność dyskusji nad stanem polskiego katolicyzmu. Recenzowana książka trafnie diagnozuje główne obszary takiej debaty, z jednej bowiem strony ukazuje Kościół jako instytucję świecką, z drugiej – demaskuje patologie kleru, wynikające z jego boskich roszczeń. Z polskiej perspektywy przeszkodą w dyskusji o Kościele jest uznanie go za instytucję broniącą tożsamości narodu

specyficznych wypadkach może ona przybrać formę egzorcyzmów” (za Strycharski 2015, 152).

i państwa. Dodatkową trudnością jest prześladowanie Kościoła w epoce komunizmu, powodujące, że jakakolwiek krytyka kleru jest w Polsce uznawana za walkę z chrześcijaństwem. W tych okolicznościach „Gomora” jawi się jako książka odważna, będąca próbą zmierzenia się z fundamentalnymi problemami polskiej religijności.

„Gomora” dotyczy nie tylko patologii polskiego Kościoła, lecz ukazuje też bardziej ogólne dylematy, związane ze społecznym wymiarem religii; szczególnie doniosłe są pod tym względem rozważania na temat roli instytucji religijnych. Z jednej bowiem strony Autorzy zdają sobie sprawę, że religia nie może przetrwać bez struktur instytucjonalnych, z drugiej pokazują, że instytucjonalizacja zabija pierwotny impuls duchowy, leżący u źródeł religii. W przypadku Kościoła katolickiego wszelkie zmiany są traktowane podejrzliwie jako przejściowe mody, które mogą jednak niszczyć wiarę (Kasper 2014, 99). Ta zachowawcza postawa jest niezgodna z rewolucyjnym charakterem chrześcijaństwa, które odmieniło świat; gdyby wszak pierwsi wyznawcy Chrystusa nie uznali go za mesjasza, kurczowo trzymając się tradycji (żydowskiej czy rzymskiej), to chrześcijaństwo nie odegrałoby żadnej roli w ludzkich dziejach. Prawdę tę należy przypominać Polakom, którzy cenią swego pierwszego władcę za to, że porzucił wiarę przodków i przyjął chrzest, zdają się jednak zapominać, że wierność chrześcijańskim korzeniom nie wymaga jedynie biernego kultuwowania tradycji, lecz sięgania po nowe idee, odpowiadające aktualnym wyzwaniom. Wprawdzie konserwatyzm naszego społeczeństwa nie napawa optymizmem, to jednak Autorzy „Gomory” nie mają wątpliwości, że reforma polskiego Kościoła jest tyleż niezbędna, co nieuchronna (Nowak, Obirek 2021, 313), zachowanie polskiego Episkopatu przypomina bowiem ruchy partii komunistycznej w ostatnich latach jej rządów (Nowak, Obirek 2021, 328); nawet jeśli w stanie wojennym wydawała się potężna, to kilka lat później została rozwiązana. Podobnie w erze Breżniewa trudno było przewidzieć rozpad Związku Radzieckiego. Z punktu widzenia takich dziejowych przemian kres polskiego Kościoła (przynajmniej w jego obecnej postaci)

jest przesądzony (Nowak, Obirek 2021, 332). Zapowiedź ta nie musi być optymistyczna; skoro bowiem Rosja odbudowuje mocarstwowe aspiracje, to również Kościół, przechodzący w dziejach różne kryzysy, może odzyskać wpływy. Sprawą otwartą pozostaje, czy będzie to odrodzenie Kościoła jako siły politycznej, czy religijnej i moralnej; kwestii tej Autorzy „Gomory” nie rozstrzygają.

Bibliografia

- Bankowicz, Marek. 2011. „Autorytaryzm António Salazara.” W *Mysł i polityka: Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Majchrowskiemu*. Red. Bogdan Szlachta, 7-19. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM.
- Bińczyk, Ewa. 2018. *Epoka człowieka: Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bronk, Andrzej. 2009. *Podstawy nauk o religii*. Wyd. III zmienione. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Cieply, Filip. 2014. „Wybrane zagadnienia dotyczące odpowiedzialności karnej egzorcysty w prawie polskim.” *Studia z prawa wyznaniowego* 17: 111-125.
- „Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae”. B.r.w. W *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, 414-426. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- „Dekret o działalności misyjnej Kościoła Ad gentes divinitus”. B.r.w. W *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, 436-467. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Domosławski, Artur. 2017. *Śmierć w Amazonii: Nowe Eldorado i jego ofiary*. Warszawa: Wielka Litera.
- Draguła, Andrzej. 2012. *Copyright na Jezusa: Język, znak, rytuał między wiarą a niewiarą*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Dummett, Michael. 2010. *Natura i przyszłość filozofii*. Tłum. Marcin Iwanicki, Tadeusz Szubka. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Gałkowski, Tomasz. 2017. „Zakaz przyjmowania publicznych urzędów przez duchownych.” *Łódzkie Studia Teologiczne* 26 (4): 111-122.
- Grajewski, Andrzej. 2012. „«Nie drażnić bestii»: Konsekwentny unik Soboru.” *Ethos* 25 (4): 223-242.
- Guitton, Jean. 1973. *Profile*. Tłum. Ada Borkowska-Szuba, Stanisław Cichowicz, Wanda Sukiennicka. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Guitton, Jean. „Niedokończona symfonia.” Tłum. Patrycja Mikulska. *Ethos* 25 (4): 310-328.
- Gutowski, Piotr. 2012. „Stefan Świeżawski wobec Soboru Watykańskiego II.” *Ethos* 25 (4): 243-261.
- Herling-Grudziński, Gustaw. 2016. *Inny świat: Zapiski sowieckie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Hutnikiewicz, Artur. 1982. „Wstęp” do: *Wielki Fryderyk. Powieść dramatyczna*, Adolf Nowaczyński, III-CXVI. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Wydawnictwo Ossolineum.
- Israel, Jonathan. 2015. „`Radykalne Oświecenie` – peryferie, centrum czy główne oblicze Oświecenia za oceanem (1650-1850)?” Tłum. Anna Tomaszewska. W *Filozofia Oświecenia: Radykalizm – religia – kosmopolityzm*. Red. Justyna Miklaszewska, Anna Tomaszewska, 17-45. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jacob, Margaret C. 2015. „Jak bardzo radykalne było Oświecenie i co oznacza `radykalne`?” Tłum. Anna Tomaszewska, Magdalena Marciniak. W *Filozofia Oświecenia: Radykalizm – religia – kosmopolityzm*. Red. Justyna Miklaszewska, Anna Tomaszewska, 46-64. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jan Paweł II. 1981. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „początku”*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Jan Paweł II. 1987. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „serca”*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

- Jan Paweł II. 2005a. „Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego Redemptoris missio.” W *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 509-616. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. 2005b. „Encyklika o działalności ekumenicznej Ut unum sint.” W *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, 989-1077. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Janeczek, Stanisław. 2015. „Religia w kulturze Oświecenia: Oświecenia chrześcijańskie.” W *Filozofia Oświecenia: Radykalizm – religia – kosmopolityzm*. Red. Justyna Miklaszewska, Anna Tomaszewska, 171-186. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jastrun, Mieczysław. 1987. *Z innego świata światło*. Poznań: W drodze.
- Kasper, Walter. 2014. *Kościół katolicki: Istota, rzeczywistość, posłannictwo*. Tłum. Grzegorz Rawski. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kłakus, Michał. 2013. „August Hlond we Francji (1940-1944): Reakcja Kościoła we Francji na aresztowanie i uwolnienie Prymasa Polski.” *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 46 (2): 387-403.
- „Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium.” B.r.w. W *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, 40-70. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- „Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium.” B.r.w. W *Sobór Watykański II: Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, 105-170. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Koredczuk, Józef. 2021. „Stosunek biskupa Ignacego Krasickiego do reform polityczno-prawnych w Polsce doby stanisławowskiej.” *Prawo. Studia historycznoprawne* 332: 37-53.
- Kudliński, Jakub. 2012. „Śmierć Rafaela Leonidasa Trujillo w świetle ustaleń senackiego komitetu śledczego pod przewodnictwem senatora Franka Churcha.” *Dzieje najnowsze* 46 (1): 159-170.
- Loyola, Ignacy. 2016. *Ćwiczenia duchowne*. Tłum. Jan Ożóg. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- Łysik, Barbara. 2015. „Duszpasterstwo Misyjne według papieża Franciszka.” *NURT SVD. Półrocznik misjologiczno-religioznawczy* 49 (1): 8-24.
- Martel, Frédéric. 2019. *Sodoma: Hipokryzja i władza w Watykanie*. Tłum. Anastazja Dwulit, Elżbieta Derelkowska, Jagna Wisz. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Nowak, Artur, i Stanisław Obirek. 2021. *Gomora. Pieniądze, władza i strach w polskim Kościele*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Olszar, Henryk. 2004. „Kościoł w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939).” *Symposium* 1 (12): 7-48.
- Opióła, Wojciech. 2010. „Stanowisko polskiej prasy katolickiej wobec wojny domowej w Hiszpanii 1936-1939: analiza dyskursu medialnego.” *Media, Kultura, Społeczeństwo* 1 (5): 5-19.
- Pismo Święte: Stary i Nowy Testament w przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół pod redakcją ks. Michała Petera (Stary Testament) i ks. Mariana Wolniewiczza (Nowy Testament)*. 2005. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Podgórska, Joanna. 2019. *Spróchniały krzyż*. Warszawa: Wielka Litera.
- Polak, Tomasz. 2020. *System kościelny, czyli przewagi pana K.* Poznań: Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM.
- Przybył-Sadowska, Elżbieta, i Jakub Sadowski, Dorota Urbanek. 2016. *Rosja: Przestrzeń, czas i znaki*. Kraków: Libron.
- Pytel, Jan. 1977. „Pojęcie gościnności w literaturze biblijnej i greckiej.” *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 30 (4): 172-181.
- Snyder, Timothy. 2019. *Droga do niewolności: Rosja, Europa, Ameryka*. Tłum. Bartłomiej Pietrzyk. Kraków: znak Horyzont.
- Strycharski, Krystian. 2015. „Podstawy teologii egzorcyzmu wielkiego.” *Bielańskie Studia Teologiczne* 1: 149-161.

- Swieżawski, Stefan. 1978. *Człowiek i tajemnica*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Swieżawski, Stefan. 1995. *Dobro i tajemnica*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Szymczycha, Kazimierz. 2009. „Kościół i dialog w wybranych dokumentach soborowych i nauczaniu Pawła VI i Jana Pawła II.” *NURT SVD. Półrocznik misjologiczno-religioznawczy* 43 (1): 119-154.
- Vargas Llosa, Mario. 2003. *Święto kozła*. Tłum. Danuta Rycerz. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LXIV

Zeszyt 1

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2022

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr hab. Jerzy Sojka, prof. ChAT – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

bp prof. ucz. dr hab. Marcin Hintz, ChAT

prof. dr hab. Atanolij Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Redakcja językowa – Kalina Wojciechowska

Skład komputerowy – Jerzy Sojka

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Objętość ark. wyd.: 18,5. Nakład: 100 egz.

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10, 15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- СЕРГЕЙ ТЕМЧИН, *Проступки литовских татар в памфлете Матюаша Чижевского „Alkoran” (1616)*..... 7
- RAJMUND PIETKIEWICZ, *Dwie metody zespołowego przekładu Biblii. Na przykładzie Biblii Tysiąclecia (1965) i Biblii warszawskiej (1975)*..... 27
- ВЛАДИМИР САХАРОВ, *Исторические предпосылки церковной реформы Петра Великого на примере личного опыта отношений первых Романовых с церковными иерархами*..... 97
- ЕП. СЕРАФИМ (ВЛАДИМИР АМЕЛЬЧЕНКОВ), *Протоиерей Николай Копьев и его благотворительная деятельность в поддержку Православной Церкви на Холмщине* 117
- ВИТАЛИЙ ШУМИЛО, *Неизвестное ранее Великопостное послание архиепископа Черниговского Пахомия (Кедрова) как источник по его биографии* 137
- WOJCIECH MARCHLEWSKI, COLIN P. NEUFELDT, *Divided Loyalties: The Political Radicalization of Wymyśle Niemieckie Mennonites in Interwar Poland (1918-1939)* 175
- JERZY RAŃKOWSKI, *Богословско-литургическое измерение кафоличности Церкви*..... 231
- MACIEJ WITAŁA, *Argumentacja mariologiczna i hagiologiczna na rzecz współczesnej interpretacji teologicznej nauczania Magisterium Kościoła Katolickiego o śmierci jako skutku grzechu*..... 247
- MAGDALENA GRABOWSKA, *Orality and freedom of choice as key determinants in Polish Evangelical culture and discourse: selected field reflections* 273
- PRZEMYSŁAW CHMIELECKI, *Seminary as a Special Type of Higher Education* 299
- ANNA GOCH-MURZYNIEC, *Kultura edukacji w szkołach ewangelikalnych w Polsce* 311

RECENZJE

<i>Zmierzch Kościoła w Polsce? Na marginesie książki Artura Nowaka i Stanisława Obirka „Gomora” (IRENEUSZ ZIEMIŃSKI).....</i>	<i>327</i>
Wykaz autorów	365

Contents

ARTICLES

- SERGEJUS TEMČINAS, *Transgressions of the Lithuanian Tatars in Matiasz Czyżewski's pamphlet „Alkoran” (1616)* 7
- RAJMUND PIETKIEWICZ, *Two Methods of Collective Translation of the Bible, on the Example of the Millennium Bible (1965) and the Warsaw Bible (1975)* 27
- VLADIMIR SAKHAROV, *Historical preconditions of Peter the Great church reform at the example of the personal relations experience the first Romanovs with the church hierarchy*..... 97
- BP. SERAFIM (VLADIMIR AMEL'ČENKOV), *Archpriest Nicholas Kopiev and his charitable donations in support of the Orthodox Church in the Kholm'sky region*..... 117
- VITALY SHUMILO, *Previously unknown Lenten message from the Archbishop of Chernihiv Pakhomiy (Kedrov) as a source of his biography* 137
- WOJCIECH MARCHLEWSKI, COLIN P. NEUFELDT, *Divided Loyalties: The Political Radicalization of Wymyśle Niemieckie Mennonites in Interwar Poland (1918-1939)* 175
- JERZY PAŃKOWSKI, *The theological-liturgical dimension of the catholicity of the Church* 231
- MACIEJ WITAŁA, *Mariological Argumentation for the Modern Interpretation of Death as a Result of Original Sin in Catholic Theology*..... 247
- MAGDALENA GRABOWSKA, *Orality and freedom of choice as key determinants in Polish Evangelical culture and discourse: selected field reflections* 273
- PRZEMYSŁAW CHMIELECKI, *Seminary as a Special Type of Higher Education* 299
- ANNA GOCH-MURZYNIEC, *Culture of education in evangelical schools in Poland* 311

REVIEWS

<i>Dawn of the church in Poland? Side notes to „Gomora” by Artur Nowak and Stanisław Obirek (IRENEUSZ ZIEMIŃSKI).....</i>	327
List of authors	365

Wykaz autorów

Sergejus Temčinas, sergejus.temcinas@flf.vu.lt, Lietuvių kalbos institutas, P. Vileišio g. 5, LT-10308 Vilnius, Lietuva-Lithuania-Litwa

Rajmund Pietkiewicz, pietkiewicz@pwt.wroc.pl, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, ul. Katedralna 9, 50-328 Wrocław

Vladimir Sakharov, vsakharov@student.chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Вр Serafim (Vladimir Amel'čenkov), seraphim@list.ru, ul. Krutickaja, 11, Moskwa, 109044

Vitaly Shumilo, veraizhizn@gmail.com 14000 Чернигов, проспект Мира, 13, ком. 106; Центр исследования истории религии и Церкви им. архиеп. Лазаря (Барановича); Национальный университет "Черниговский колледж" им. Т.Г. Шевченко

Wojciech Marchlewski, wojciech.marchlewski@gmail.com, Fundacja Ochrony Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego „TERPA”, Kujawska 3 / 40, 00-793 Warszawa

Colin P. Neufeldt, colin.neufeldt@concordia.ab.ca, Concordia University of Edmonton 7128 Ada Boulevard, Edmonton, Alberta, Canada T5B 4E4

Jerzy Pańkowski, j.pankowski@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Władysława Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Maciej Witała, maciej.witala@gmail.com, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Teologiczny, ul. Wieżowa 2/4, 61-111 Poznań

Magdalena Grabowska, magdalena.grabowska@ug.edu.pl, Uniwersytet Gdański, Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk

Przemysław Chmielecki, przemyslaw.chmielecki@wbst.edu.pl, Wyższe Bapty-
styczne Seminarium Teologiczne, ul. Szczytnowska 35-39, 04-812 Warszawa
Anna Goch-Murzyniec, aniagm00@gmail.com, ul. Pogodna 7, 32-091 Micha-
łowice